

Wodospad Szklarka w zimowej szacie

Karkonosze są tak pięknymi górami, że przyciągają rzesze turystów, którzy chcą zobaczyć ich najciekawsze zakątki. A do takich należy wodospad na Szklarce. Jest on jednym z symboli Karkonoszy.



Nie dziwi zatem, że osób tu przybywających jest coraz więcej. I co ciekawe, przybywający tutaj w okresie zimowym, są oczarowani tym co widzą. Bo przyroda ma to do siebie, że stale się zmienia.



A największe zmiany zachodzą właśnie zimą. W tym roku mrozy jakie zapanowały skuty wodę spływającą Szklarką i całkowicie zmieniły jej widok. To co widzimy obecnie jest zupełnie inne od widoku do którego przywykliśmy. Skuty lodem wąwóz, gdyby nie małe prześwity w miejscach, w których nurt wody jest najsilniejszy, w ogóle nie przywodziłby nam na myśl, iż pod tym lodem płynie woda. Ale ona wciąż płynie. Przy platformie widokowej możemy zobaczyć w małym oczku jak czysta jest to woda. Wydaje nam się, iż sięgnęlibyśmy dna. Nic bardziej złudnego. Ze względu na mniejszy niż zwykle ruch turystyczny panuje tutaj spokój i cisza. Można zatem zadumać się nad oglądanym widokiem. Można odetchnąć świeżym powietrzem. A gdy zmarzniemy można zajrzeć do schroniska Kochanówka, by napić się czegoś ciepłego.

Myślę, że gdy tak zapatrzymy się na zimową szatę przy wodospadzie dotrze do nas z jak wielkimi żywiołami mamy do czynienia. Dotrze do nas, że w tym wszystkim jedyna stała rzecz to właśnie wodospad, to woda nim spływająca, zupełnie tak jak płynący nieustannie czas. Ale byłibyśmy w wielkim błędzie, bo przy wodospadzie jest jeszcze jedna stałość. To dyżurujący tu razem ze swoim bernardynem fotograf. Od niepamiętnych czasów robi wspaniałe fotki wszystkim, którzy tego chcą. I

nawet warunki zimowe nie zniechęcają go by przyszedł do pracy. Tym bardziej warto zaglądnąć w ten uroczy zakątek Karkonoszy. Będziemy nim zauroczeni.



Krzysztof Tęcza